

We Lwowie, dnia 14. października 1908.

Alg 325

# Sprawozdanie

Komisji górniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych.

## Wysoki Sejmie!

Sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 14. sierpnia b. r. LW. 68439/08 będące przedmiotem niniejszego referatu, a uzasadniające zużycie funduszków przez Wysoki Sejm na cele górnicze przeznaczonych, przedstawiające, w jaki sposób uchwały Wysokiego Sejmu wykonane zostały, obejmuje 3 działy:

1. Nauka górnictwa.
2. Naukowe badania.
3. Sprawy nieobciążające funduszu krajowego.

Zatrzymując powyższy podział, uzupełniam go ustępem traktującym o stanie kopalnictwa krajowego.

### I. Stan kopalnictwa krajowego.

Stan kopalnictwa węglowego.

O kopalnictwie węgla kamiennego we właściwym słowa tego znaczenia może być mowa tylko w zachodniej części kraju w tzw. zagłębiu Krakowskiem. Właściwy rozwój tego kopalnictwa trwającego już od 1855 r. datuje się jednak dopiero od ostatniego dziesięciolecia i przedstawia się, jak następuje:

Rok	Produkcyja w cetrn. metr.	Jej wartość w koronach	Ilość robotników
1897	8.007.518	2.956.052	2844
1898	7.941.321	2.936.052	2878
1899	9.106.524	3.986.052	3142
1900	11.666.330	6.375.330	4173

Rok	Produkcja w cetr. metr.	Jej wartość w koronach	Ilość robotników
1901	9.878.544	4.815.862	4056
1902	8.643.530	4.021.787	3698
1903	8.155.324	3.695.426	3914
1904	9.884.381	4.312.882	4324
1905	11.182.009	5.223.566	4521
1906	13.036.862	6.673.455	4781
1907	13.668.961	8.460.882	5116

Z produktywnych kopalń węgla istniejących w krakowskim wymieniu należy:

Gwarectwo Jaworznickie,

Galicyjskie akcyjne Zakłady górnicze w Sierszy,

Société anonyme minière et industrielle w Borach (dawniej Doms),

Gwarectwo Brzeszcze,

Pozatem wymienić należy:

Compagnie Galicienne des mines w Libiążu, znajdujące się w stanie głębienia szybu.

Jak z powyższych dat wynika produkcja węgla stale rośnie, a rozwój ten mógłby się odbywać jeszcze o wiele intensywniej, gdyby nie konkurencja węgla pruskiego, faworyzowanego ze strony naszego centralnego Rządu na każdym kroku przez dostosowanie polityki taryfowej do potrzeb zagranicznej konkurencji

Niezorganizowane dotąd w należyty sposób kopalnie zdobyły się przed niedawnym czasem na pierwszy ważny krok, zmierzający do sanacji tych stosunków i opracowały szczegółowy bardzo memoriał do rządu, w którym wykazały dobitnie, że z wielką dla przemysłu krajowego szkodą upośledzone są wskutek zasadniczo błędnej praktyki taryfowej ministerstwa kolei żelaznych. W memoriale tym, obfitującym w ściśle cyfrowe zestawienia, przedstawiono w dobitny sposób upośledzenie produktu krajowego na korzyść produktu zagranicznego, przez nierównomierne ustanowienie taryf kolejowych, według których fracht z dalej położonych miejscowości zagranicznych jest niższym, niż fracht z siedzib tutejszych bliżej położonych kopalń. Memoriał ten jest do pewnego stopnia dokumentem charakteryzującym stanowiska pewnych biur ministerjalnych w stosunku do potrzeb naszego kraju. Dodać należy jeszcze, że kopalnie górnośląskie pracują w dogodniejszych niż my warunkach, gdyż odbudowa grubych pokładów jest ekonomiczniejsza, podatki mniejsze, stosunki handlowe oddawna nawiązane, a przede wszystkim wartość kaloryczna węgla dotąd znacznie wyższa. Započetkowanie organizacji naszych kopalń, które w walce z produktem obcym we własnym dobrze zrozumiałym interesie zawsze iść razem powinny, powitać należy z radością i życzyć mu można, by walkę podjętą wreszcie na tym gruncie, na którym ją oddawna prowadzić były powinny, zwycięsko zakończyły.

Dla lepszego zrozumienia sytuacji przytaczamy następujące daty:



Zapotrzebowanie północnowschodniej kolei państwowej we węgiel (Regiekohle) wynosiło w roku zeszłym:

Dla dyrekcji krakowskiej	313.400 ton
„ „ lwowskiej	426.700 „
„ „ stanisławowskiej	168.000 „
Dla urzędu ruchu w Czerniowcach	85.000 „
Razem	993.100 ton.

Zapotrzebowanie to zostało w następujący sposób pokryte:

Dla dyr. krakowsk. sprowadzono	76.000 t. węgla prusk.,	237.400 t. gal.
„ „ lwowskiej	300.000 „ „ „	126.700 „ „
„ „ stanisław.	71.000 „ „ „	97.000 „ „
dla urzędu ruchu w Czerniowcach	55.000 „ „ „	30.000 „ „
razem sprowadzono do Galicyi	508.000 t. węgla prusk.,	491.100 t. gal.

Nawiązując do tego przykładu, stwierdzić musimy, że stan gospodarczy naszych zachodnich kopalń węgla nie może być korzystny a to z tego powodu, że popyt nie idzie w parze z podażą i że na każdej kopalni rosną z miesiąca na miesiąc zapasy wydobytego a nie-sprzedanego węgla.

Przyczynę tego niekorzystnego dla naszego kopalnictwa węglowego stanu upatrywać należy;

a) w konkurencji węgla pruskiego, który w chwilach nadmiaru produkcji w Niemczech wchodzi w pewnych okresach czasu (np. w roku bieżącym od marca do września) po niskich cenach do Galicyi;

b) w niesprawiedliwym i krzywdzącym stosowaniu taryf na austriackich kolejach państwowych.

Węgiel nasz taryfuje wedle taryfy wyjątkowej I. węgiel zaś pruski do km. 00 wedle taryfy wyjątkowej I. ponad 300 klm. wedle znacznie tańszej taryfy wyj. II. Różnica frachtu wynosi na tej samej przestrzeni 300—400 km. około 15 K. na naszą niekorzyść.

Wszystkie te utrudnienia taryfowe spotykają nasz produkt węglowy.

Dosyć przytoczyć przykładowo, że n. p. taryfa dla węgla z Katowic do Morawskiej Ostrawy wynosi 426 h. za tonę, za to ten sam fracht z Morawskiej Ostrawy do Katowic wynosi 464 h. za tonę, zatem o 38 h. na niekorzyść krajowego kopalnictwa. Ze stacji Laurahütte do Hruszowa wynosi fracht 440 hal. za tonę — w kierunku zaś odwrotnym 483 hal. Jest to dowód faworyzowania zagranicznego produktu, co tem jaskrawiej się jeszcze zarysuje, jeżeli się zauważy, że od 1/8. br. sytuacja pod względem taryfowym znowu przesunęła się na niekorzyść naszą.

Dlatego też słusznie powiada memoriał Związku zachodnio galicyjskich kopalń węgla ogłoszony w zeszłym miesiącu:

„Przy artykule masowym, jak węgiel ma wysokość kosztów przewozu rozstrzygające znaczenie, w obecnym zaś przypadku zwraca się ona na całej linii na korzyść pruskiego produktu.

Prócz tego węgiel pruski już sam przez się znajduje się w o wiele pomyślniejszych warunkach, posiada on bowiem korzystniejsze warunki odbudowy, korzysta z niższego opodatkowania, z długoletnich utrwalo-

nych stosunków we wszystkich dziedzinach odbytu — w szczególności zaś z wysokiej wartości kalorycznej.

Aby usunąć wszelkie wątpliwości co do słuszności naszych zaopodań, pozwolimy sobie powołać się na dzieło fachowe, bezwzględnie bezstronne, p. t. „Węgiel kamienny Austrii“ wydane przez komitet ogólnego zjazdu górników, Wiedeń 1903.

Na stronie 439 czytamy w tem dziele:

„W Galicyi ma tylko produkcyja węgla kamiennego pewne znaczenie. Cierpi ona zresztą niemało z tego powodu, iż na zachodzie konkuruje z prusko-górnośląskiem, ostrawsko-karwińskiem zagłębiem, że również w kierunku wschodnim ma do przewyższenia konkurencyę górnośląskiego węgla. Jedynie dzięki niskim cenom można było pozbyć niewielką ilość poza Ostrawą-Karwinem, a nawet aż we Wiedniu“.

Nie ma stacyi w całym kraju, dokądby nie sprowadzano węgla pruskiego, dochodzi wszędzie jako węgiel przemysłowy i domowy, a oddalenie nie wpływa zupełnie na ilość transportów, rozstrzygający wpływ taryfy na odbyt nie da się przeto zaprzeczyć.

Nie ulega tedy wątpliwości, że obecne stosunki taryfowe są zgubne dla odbytu rodzimego węgla i powstrzymują całkowicie rozwój galicyjskiej produkcyi węgla.

Jeśli szukać będziemy przyczyn tego zaniedbania galicyjskiego przemysłu węglowego w dziedzinie taryfowej, znajdziemy tylko jedyne po części możliwe wytłumaczenie:

Zarząd kolei państwowej jest niewątpliwie zdania, że galicyjska produkcyja węgla ograniczona zarówno pod względem taryfowym jak i ilościowo, zdoła pokryć zaledwie w części zapotrzebowanie węgla dla kolei i dla bezpośredniego otoczenia i że w najbliższej przyszłości również nie zdobędzie się na znaczniejszy wzrost.

Jeśli c. k. Zarząd kolei państwowej istotnie wychodzi z tego założenia, to pozostaje w zasadniczym błędzie, który tembardziej na zawsze należy usunąć.

Jeszcze przed szeregiem lat, zanim ukończono geologiczne badania pokładów węglowych, oceniano bogactwo węglowe w Galicyi zachodniej w przypuszczeniu, że produktywny karbon znajduje się jedynie w Wielkiem Księstwie Krakowskiem na przestrzeni 1.300 km. kw. na 36 miliardów ton, przyczem obliczano głębokość tylko na 1000 m., mimo, iż w rzeczywistości galicyjska formacya węglowa sięga do 2.500 m. w głąb.

Obecnie istnieje podstawa do przyjęcia, że pokłady węgla rozciągają się na wschód aż do Rzeszowa, a na południe aż do Karpat, tak, że bogactwo węglowe naszego kraju zdaje się niemal niewyczerpanem.

Galicyjska produkcyja węgla opiera się zatem na niewzruszonej podstawie, a zdolność jej do rozwoju jest nieograniczona.

Spodziewać się tedy należy, że c. k. Rząd w uznaniu potrzeby wydatnego poparcia interesów przemysłu węglowego ustali na przewóz węgla z kopalń krajowych na szlakach kolei państwowych (oraz kolei północnej) taryfy, któreby węglowi krajowemu umożliwiły podjęcie skutecznej konkurencyi z węglem pruskim.



Sprawa wyłączeń górniczych na węgiel. Zestawienie ilości wyłączności górniczych zgłoszonych w c. k. Urzędzie górnictwem w Krakowie z dniem 1. kwietnia 1908 wynosi 23.937 sztuk, z tego przypada na powiat

Kraków	2.277
Chrzanów	4.036
Wieliczka	891
Wadowice	4.241
Biała	4.184
Żywiec	1.837
Brzesko	1.262
Nowy Targ	384
Bochnia	2.630
Myślenice	1.047
Podgórze	1.148
razem	23.937 sztuk

Wydział krajowy mówiąc o spekulacyjnej tendencji w sprawie zgłoszonych w rewirze krakowskim wyłączności, których ilość w roku bieżącym w rewirze krakowskim dochodzi do 24.000, rozróżnia pomiędzy pracowitym przedsiębiorcą, który małym kapitałem chce stworzyć wielkie przedsiębiorstwo, a spekulantem, który fikcyjnymi sprawozdaniami o rzekomo wykonanych robotach dąży do zabezpieczenia sobie terytoriów.

Według zdania naszego takie przedstawienie sprawy nie odpowiada całkowicie rzeczywistości, nie ocenia bowiem należycie istoty ruchu górnictwa w zagłębiu krakowskim.

Według bowiem naszego zdania tego „pracowitego przedsiębiorcę“, o którym mówi sprawozdanie, który „małym kapitałem chce stworzyć wielkie przedsiębiorstwo“, nigdy ani nie było, ani nie będzie. Małym kapitałem i pracą można co najwyżej zgłaszać wyłączności, stąd też pewna część wyłączności znajduje się dziś w rękach rozporządzających małym kapitałem Polaków, a zmiana własności następuje zawsze dopiero wówczas, kiedy „szurfiarz“ nie posiadający kapitału zmuszony zostaje przez władzę górnictwa do rozpoczęcia robót poszukiwawczych, kiedy go władza górnictwa pod zagrożeniem utraty prawa do wyłączności zmusza do wiercenia. Ponieważ jednak dla odkrycia danego obszaru trzeba wywiercić 2—3 otworów o przeciętnej głębokości 800 m., co przy cenie około 100 kor. od jednego metra wynosi  $K. 80.000 \times 3 = 240.000$  więc nawet ten wzorowy szurfiarz nie będąc w stanie temu obowiązкови zadość uczynić, pozbywa wyłączności niestety zwykle na rzecz zagranicznego kapitału. Z tego wynika, że właśnie to, czego się Wydział krajowy od urzędu górnictwa domaga, t. j. surowszego stosowania przepisów odnoszących się do robót poszukiwawczych, przyspiesza zmianę własności i ułatwia kapitałowi zagranicznemu do zapanowania nad wyłącznościami. Bo najpilniejszy i najpracowitszy szurfiarz bez należytogo kapitału otworu świdrowego nie wywierci — zwłaszcza, że wie, że od odwiercenia szybu i skonstatowania węgla, do rozpoczęcia eksploatacji jest praca inwestycyjna wymagająca milionowych funduszy, na które go nie stać.

Nie tracimy jednak nadziei, że w miarę jak zainteresowanie w społeczeństwie naszym dla kopalnictwa węglowego naszego kraju się rozbudzi, obudzi się również i zrozumienie dla faktu, że jeżeli owe resztki wyłączności górniczych, które się dziś jeszcze znajdują w rękach naszych, nie znajdą ze strony kraju należytej opieki, to los ich będzie podobny do losu reszty wyłączności, a wówczas nad całem górnictwem węglowem Galicyi zapanuje niepowrotnie zagranica.

Opinia co do krakowskiego zagłębia węglowego uległa w ostatnich 10 latach pewnemu przeobrażeniu.

Dawniej sądzono, że formacja węglowa obejmująca północno-zachodni zakątek kraju na południe kończy się Wisłą i że na prawym brzegu Wisły poszukiwania nie rokują rezultatu. Tymczasem stwierdzono szybami, że formacja sięga znacznie na południe i że Wisła bynajmniej nie jest granicą tej formacji. Jak daleko ona ku południowi sięga to pokażą dopiero dalsze wiercenia, tak jak nie jest również jeszcze określone wschodnie ograniczenie formacji.

Oczekując tedy rezultatu badań, można już teraz stwierdzić, że posiadamy w naszym kraju nieprzebrane skarby węgla, i że w razie jeżeli się nadzieje pokładane w wschodnią część krakowskiego okręgu choć w części sprawdzą, będziemy mogli stanąć jako równorzędny czynnik obok wielkich pozakrajowych środowisk węglowych.

Im tedy większe nadzieje, tem większe zaniepokojenie o dalsze losy i o przyszłość węglowego przemysłu. Zwłaszcza opinia publiczna domaga się coraz usilniej odpowiedzi na pytanie, czy krajowi wiadomo jest o dążnościach obcego kapitału, zmierzającego przez zajęcie jaknajwiększych obszarów do stopniowego zmonopolizowania przemysłu węglowego u nas i to do tego stopnia, że cała niemal świeżo odkryta południowa część zagłębia częściowo już w jego znajduje się rękach.

Akcyja kraju.

Nie wątpimy tedy, że Wydział krajowy sprawie tak aktualnej a dla kraju tak niezmiernie ważnej zechce poświęcić swą uwagę a to tembardziej, że nie możemy oszczędzić Wydziałowi krajowemu zarzutu, że nie przedłożył w swem sprawozdaniu konkretnych wniosków zmierzających do zainaugurowania odpowiedniej akcyi kraju.

Jest zdaniem naszym rzeczą konieczną, aby kraj corocznie poświęcał pewną znaczniejszą kwotę na cele nabywania wyłączności i prowadzenia robót poszukiwawczych, gdyż jakkolwiek na wypadek odkrycia pokładów węgla kraj do wykonania inwestycyjnego programu, obejmującego wkład kilku milionów koron nie da się nakłonić, to jednak odkrycia takie odbywające się przy współudziale i pod patronatem kraju stanowić będą dla krajowych kapitałów podatny teren lokacyjny. Inne bowiem całkiem będzie zachowanie się naszego krajowego kapitału względem projektu utworzenia dużej krajowej kopalni, jeżeli inicjatywę do takiej akcyi poweźmie kraj. Wypowiadamy te słowa z całą świadomością, że przy energicznem poprowadzeniu akcyi będzie można jeszcze dziś a nawet i w przyszłości nabyć wyłączności, o ile naturalnie nie zabraknie tej akcyi przez kraj poprowadzić się mającej należytego kupieckiego doświadczenia oraz dokładnej znajomości stosunków. Będzie rzeczą ankiety, której zwołanie komisya proponuje, aby się zastanowiła tak co do wyboru wyłączności przez kraj ewentualnie nabyć



się mających, jak też co do programu robót wiertniczych, na tych wyłącznościach prowadzić się mających.

Akcyja rządu.

Przy tej sposobności wspominamy o akcyi centralnego rządu za-inaugurowanej z początkiem roku bieżącego w naszym zagłębiu krakowskim, a zmierzającej do zajęcia terenów węglowych na rzecz rządu. Istotnie rząd zgłosił dotychczas już około 3600 wyłączności górniczych w okręgu krakowskim. Przy ocenie efektu tego działania rządu przychodzimy do wniosku, że rządowi raczej o to chodziło, aby zaznaczyć swe zainteresowanie, bo przeważająca część zgłoszeń obejmuje zajęte już wyłączności a część zgłoszeń odnosi się nawet do nadanych już na własność pól górniczych.

Jeżeli jednak rząd rozpoczętą akcyję zamierza dalej rozwinać, aby przez systematyczne zgłoszenie wyłączności położyć rękę na części zagłębia, to przy zupełnej bezczynności kraju — możemy tej myśli przyklasnąć, spodziewać się bowiem mamy prawo, że interesa naszej ludności robotczej jak i naszych techników w przedsiębiorstwie rządowym łatwiej znajdą uwzględnienie, niż w przedsiębiorstwie o kapitale zagranicznym.

Przemysł  
naftowy.

Rozwój przemysłu naftowego w ostatnich 10 latach uwi-  
dadzania się w następujących cyfrach:

Rok	Produkcya ropy w cetn. metr.	Cena przec. ropy za 1 c. m.	Zapotrzeb. wewn. ropy w Austro- Węgrzech	Ekspert nafty rafinowanej w cysternach a 10.000 kg.
1898	3,231.420	K. 5.56	22.630	306
1899	3,216.810	" 5.84	21.820	778
1900	3,263.340	" 6.52	21.970	2.107
1901	4,522.000	" 5.40	23.370	945
1902	5,760.000	" 3.10	24.330	3.093
1903	7,133.300	" 3.61	25.110	5.198
1904	8,271.167	" 3.24	24.610	9.100
1905	8,017.961	" 2.83	24.680	16.022
1906	7,604.483	" 2.72	24.720	17.082
1907	11,759.741	I. p. " 3.20 II. p. " 1.25	24.800	14157
1908 I. p.	7,700.000	I. p. " 1.70		
z początkiem II. p.				
spadła do		" 0.70		

Jak z powyższego zestawienia dat produkcyjnych wynika, dokonał się w ostatnich latach tak raptowny rozwój przemysłu naftowego, że wytworzyć się musiało, tak jak zawsze kiedy z rosnącą podażą nie idzie w parze rosnący popyt, silne przesilenie, które pomimo kilkakrotnych usiłowań sanacyjnych nie dało się usunąć. I trzeba było niebywałego w dziejach wiertnictwa wypadku, aby otwór świdrowy wybuchał z produkcją nie dającą się z początku nawet w przybliżeniu obliczyć, dochodzącą po kilku dniach do wysokości przeszło 130 cystern na dobę, zalewającą sąsiednie pola, spływającą do rzeki i niosącą nadbrzeżnym okolicom, a zwłaszcza rolnikom posiadającym grunta nad Tyśmienicą

i Dniestrem nieobliczalne szkody, aby wstrząsnąć wszystkimi czynnikami z tym przemysłem związanymi, aby ich wyrwać z apatii i wezwać do szukania jedyne go ratunku, jakim w tym wypadku jest silna organizacja. I nie dziwnego, że wypadek ten wstrząsnął całym przemysłem.

Cena targowa ropy, która jeszcze w roku 1900 dochodziła do koron 6 za centr. metr. a w miarę wzrostu produkcji obniżyła się do 1.50 K, spadła po wybuchu szybu Oil City na 60 hal. za cent. metr., a skoro należności transportu z kopalni na kolej wynoszą około 20 h., przeto producentowi zostało loco dworzec Borysław cena 40 hal., przy czem nadmienić trzeba, że produkt pochodził z otworów wiertniczych, których przeciętna głębokość przekraczała 1100 metrów, a których przeciętny koszt dochodzi do kor. 300.000.

W tej chwili przełomowej garstka producentów ropy zwróciła się za pośrednictwem wiedeńskiego Koła polskiego do c. k. Rządu z prośbą o wdrożenie akcji, zmierzającej do zażegnania groźnego przesilenia.

Wówczas wyłącznie na skutek interwencji JE. Ministra Korytowskiego udał się JE. Minister Derschatta do Borysławia i tu wspólnie z JE. Namiestnikiem Bobrzyńskim ustalono zarys interesu dostawy ropy opałowej dla galicyjskich kolei państwowych.

Skoro jednak c. k. Zarząd kolejowy, chcąc zawrzeć kilkoletni interes opałowy, musiał się oprzeć o osobę prawną reprezentującą dostateczną ilość produkcji, a skoro tej osoby prawnej w chwili pierwszych rokowań jeszcze nie było, przystąpiono za inicjatywą kilkunastu wybitnych producentów do roboty organizacyjnej.

„Krajowy Związek producentów ropy we Lwowie“ należy uważać za owoc tych usiłowań. Kiedy więc dnia 5. lipca br. odbyło się pierwsze walne zgromadzenie Związku, nowo wybrany prezes mógł już zakomunikować zgromadzonemu treść depeszy JE. Ministra Derschatty, zapraszającego reprezentantów Związku do rozpoczęcia definitywnych układów z Zarządem kolejowym w sprawie dostawy ropy.

Z końcem lipca br. przyszedł wreszcie do skutku układ pomiędzy Związkiem działającym jako reprezentant blisko 65% ogólnej produkcji i c. k. Zarząd kolejowym, wedle którego Związek się obowiązał dostarczyć Zarządowi kolejowemu w 5 rocznych ratach po 30.000 cystern. — 150.000 cystern ropy. Skoro jednak ze względu na zawartość benzyny Zarząd kolejowy sprzeciwił się używaniu surowej ropy, przystąpić ma Zarząd kolejowy jeszcze w roku bieżącym do wybudowania kosztem około 3 milionów koron, z funduszy państwowych dostarczyć się mających zakładu dla odbenzynowania ropy z tem, że zakład ten wdzierżawiony zostanie Krajowemu Związkowi producentów ropy we Lwowie, a Związek we własnym zarządzie zajmie się wytwarzaniem odpowiednio odbenzynowanego ropału. Sprzedaż benzyny i lekkiej nafty uzyskanej z przeróbki, umożliwi Związkowi poprawienie ceny przez kolej za ropał zapłacić się mającej. Za podstawę ceny uzyskanego w ten sposób ropału przyjęto jednostkową cenę węgla (Regiekohle) przy odpowiedniem uwzględnieniu wyższej własności kalorycznej ropału.



Na pierwszą dostawę (30.000 cystern) otrzyma Krajowy Związek producentów ropy cenę koron 2.84 za jeden centr. metr. ropału. By jednak zaradzić brakowi miejsca przystąpił krajowy Związek producentów ropy, natychmiast po zawarciu powyższego interesu, do budowy 30 ziemnych zbiorników o łącznej pojemności 30.000 cystern.

Zbiorniki te powstają już na gruntach kameralnych w Tustanowicach pod Borysławiem wydzierżawionych dzięki energicznej interwencji JE. p. namiestnika krajowemu Związkowi producentów ropy. Oparty o taki interes dostawowy mógł Związek przystąpić do przeprowadzenia odpowiedniej transakcji, celem zabezpieczenia swoim komitentom zaliczek na dostarczyć się mającą ropę.

Zażądana przez Zarząd kolejowy jako zapewnienie dotrzymania warunków umowy kaucya w wysokości 1,000.000 K została przez Związek złożoną, obecnie zatem nie ma przeszkody, aby Związek rozpoczął już swoją istotną egzystencję, jakkolwiek nie obejmuje jeszcze wszystkich kół interesentów naftowych.

Rama jednak kolejowego programu inwestycyjnego obejmującego nie tylko wybudowanie wielkiego zakładu dla odbenzynowania ropy, ale przede wszystkim przeróbkę lokomotyw i należyte wyposażenie linii kolejowych względnie dotyczących stacji wymagać będzie ze strony kolei ciągłego kontaktu i ciągłego czuwania nad ukształtowaniem się stosunków produkcyjnych, nad objęciem kontraktami komisowymi, o ile możliwości całej produkcji ropy w kraju.

W ten sposób postulaty organizacyjne krajowego Związku producentów ropy stały się postulatami c. k. Zarządu kolejowego.

Z tego, co powiedzieliśmy, wynika, że kraj z zadowoleniem może powitać współdziałanie interesowanych sfer rządowych, akcja taka bowiem powinna być zapowiedzią lepszej dla tego nieszczęśliwego przemysłu przyszłości.

Mówiąc o tem współdziałaniu rządu, do dać musimy z uznaniem jeszcze, że JE. pan Minister Korytowski umiał przez wydelegowanie do czynności kontrolującej podstawę prawną organizacji nadradcy c. k. Prokuratorji skarbu, Dra Józefa Horszowskiego znakomitego znawcy stosunków naftowych połączyć interes rządu z równoczesnem popieraniem czynności organizacyjnych producentów ropy, i możemy tylko dać wyraz nadziei, aby wobec wspólności interesów dalszych rozwój akcji rządowej wyszedł również na pożytek przemysłu.

O akcji kraju polegającej na wybudowaniu z funduszy krajowych zbiorników żelaznych dla pojemności około 10.000 cystern w Popielach pod Borysławiem nie wspominamy, gdyż sprawa ta jest przedmiotem osobnego sprawozdania. Ograniczamy się tedy do tego, aby się przyłączyć do słów uznania, jakie dotyczące sprawozdanie ma dla energicznej akcji Wydziału krajowego w sprawie budowy tych zbiorników.

Wosk ziemny.  
(Ozokieryt).

Rozwój tej tak ważnej gałęzi kopalnictwa krajowego ma do walczenia nie tylko z trudnościami samej odbudowy, ale rozwój jej tamowany jest pozatem brakiem odpowiednich cel ochronnych.

Dotąd nie tylko eksport wosku się obniżył ale i wewnątrz zapotrzebowanie znacznie zmalało, a to głównie wskutek konkurencji

surogatów roślinnych zagranicznych o wysokim stopniu topliwości (Karnauba, Montanwachs) używanych do fabrykacji cerezyny.

Surogaty te domieszane bywają w celu podniesienia stopnia topliwości sztucznej cerezyny.

Tymczasem, jak to opinia fachowa niejednokrotnie już stwierdziła, do podniesienia stopnia topliwości powyższe surogaty nie są konieczne potrzebne, dadzą się bowiem zastąpić przez nasze trwałe woski o temperaturze topliw.  $86^{\circ}$ — $87^{\circ}$  C.

Rząd niemiecki udzielił wprawdzie niemieckim fabrykom cerezyny znacznych ulg dla importu powyższych surogatów, co jednak tem się tłómaczy, że Niemcy nie posiadają własnego wosku.

Wprost niezrozumiałem jest atoli stanowisko naszego Rządu, który takich samych ulg cłowych (für den Veredlungsverkehr) udziela fabrykom austriackim.

Te ulgi sprawiły, że kiedy w r. 1904, a zatem przed udzieleniem ulg przy cenie sprzedażnej K 152.79 a nawet K 185.— za cetnar metr. zapotrzebowanie Austrii wynosiło 84 wa gonów, w następnych dwóch latach zapotrzebowanie to spadło do 70 wagonów rocznie, pomimo iż cena się obniżyła na 122 K za ct. metr. a dziś jeszcze znacznie spadła.

Wobec tego wnosi komisya na wezwanie c. k. Rządu, aby nie udzielał ulg cłowych na wprowadzenie surogatów woskowych.

## II. Nauka górnictwa

Krajowa  
Szkoła górnicza i wiertnicza w Borysławiu.

Rokrocznie zwraca się kuratorya tej szkoły do Wydziału krajowego z prośbą o rozpoczęcie budowy osobnego budynku dla szkoły, a to na gruncie nabytym na ten cel już od 5 lat. Jeżeli bowiem kuratorya szkoły już w poprzednich sprawozdaniach zwracała uwagę Wydziału krajowego na konieczność budowy takiego budynku, to konieczność ta tem usilniej się teraz uwidacznia, kiedy jak to sprawozdanie Wydziału krajowego podnosi — frekwencya uczniów w krajowej szkole górniczej i wiertniczej wzrosła znacznie jeszcze w r. 1905/06. W r. 1907/08 uczniów przyjęto 21. „Warunki istnienia szkoły“ powiada sprawozdanie Wydziału krajowego, „nie uległy zmianie, umieszczona jest ciasno bez odpowiedniej sali na zbiory, interniści mieszkają ciasno i niewygodnie, a jakkolwiek uczniowie powinni mieszkać w internacie, to ze względu na niemożliwość pomieszczenia ich, prawie połowa musi mieszkać w mieście, wskutek czego usunięta jest od kontroli i dozoru władzy szkolnej“.

Ponieważ Wydział krajowy pomimo zakupienia gruntu pod szkołę zwleka przez piąty rok z rozpoczęciem budowy, nasunąć się muszą każdemu poważne obawy, czy przez taki stan rzeczy nie cierpi poziom nauczania, zwłaszcza że i ze względów oszczędnościowych nie należy pochwalać taktyki polegającej na inwestowaniu kapitału na kupno gruntu, przy równoczesnem nieużytkowaniu przez szereg lat tego gruntu, a kontentowanie się budynkiem wynajętym za stosunkowo drogie pieniądze, bo za 1625 K rocznie.



Wobec tego, że budżet krajowy dysponuje na cel budowy kwota 32.200 K. proponuje komisya wystosować wezwanie do Wydziału krajowego w sprawie jaknajszybszego rozpoczęcia budowy szkoły i złożenia sprawozdania o stanie tej sprawy na najbliższej sesyi.

Zmiana statutu krajowej Szkoły górniczej i wiertniczej w Borysławiu.

Skoro sprawozdanie Wydziału krajowego powiada, że przedłożony przez kuratoryę Szkoły wniosek reformy szkoły uważa za odpowiedni, a zalega obecnie jedynie jeszcze opinia c. k. rządu spodziewać się należy, że po wydaniu ze strony c. k. Starostwa górniczego nowych przepisów górniczo policyjnych, od których kierunek reformy jest poniekąd zawisły, załatwienie tej dla potrzeb naszego krajowego górnictwa i wiertnictwa tak ważnej sprawy reformy będzie mogło być uskutecznione. Komisya daje wyraz nadziei, że ze względu na wielką aktualność sprawy Wydział krajowy poczyni należyte kroki, aby sprawa jeszcze w roku bieżącym uregulowaną została.

Szkoła górnicza w Dąbrowie.

Wydział krajowy uznając potrzebę kształcenia dozorców ruchu dla kopalń ze szczególnem uwzględnieniem stosunków zagłębia węglowego zachodnio galicyjskiego w preliminarzu rubr. XI. budżetu krajowego na rok 1909 podniósł kredyt pozyc. 6-ej tej rubryki z 2000 K na K 3000.

Kredyt ten przeznaczony być ma na stypendya po 20 i 15 kor. miesięcznie dla uczniów tej szkoły. Zważywszy jednak, że szkoła ta według §. 2. statutu jest zakładem prywatnym utrzymywanym ze zasiłków „Związku górników i hutników polskich w Austrii“ oraz przedsiębiorstw górniczych, a następnie z ewentualnych subwencji udzielonych przez Państwo i Sejmy galicyjski i śląski, zważywszy dalej, że potrzebę tej szkoły uznały zarządy kopalń galicyjskich, łożąc na jej utrzymanie jednorazowo K 5000, rocznie zaś po K 2000 oraz dając jej uczniom zasiłki, które w r. u. wynosiły kwotę K 1350, zważywszy, że i c. k. Rząd zatwierdzając statut i plan nauki szkoły i przyznając absolwentom szkoły prawo odpowiedzialności po myśli ustawy, uznał konieczność istnienia tej szkoły, zważywszy w końcu, że Wydział krajowy dał wyraz uznaniu potrzeby tej szkoły przez zamieszczenie w preliminarzu budżetu krajowego kredytu na stypendya w wysokości K 3000, proponuje komisya zwrócić się do Wydziału krajowego o przyznanie Związkowi górników i hutników polskich w Galicyi, w myśl jego petycyi wniesionej do Wysokiego Sejmu:

a) stałej subwencji rocznej na utrzymanie szkoły górniczej dla potrzeb zachodnio galicyjskiego i wschodnio śląskiego zagłębia węglowego i o wstawianie tej pozycyi do budżetu krajowego poczynawszy od r. 1909;

b) jednorazowego zasiłku na urządzenie szkoły.

Utworzenie wydziału górniczo-hutniczego przy c. k. Szkole politechnicznej c. k. Rządu we Lwowie.

Skoro wedle sprawozdania Wydziału krajowego sprawa utworzenia takiego wydziału zalega jedynie z powodu tego, że c. k. Rząd się nie przychylił do rezolucyi Wysokiego Sejmu o kreowanie takiego wydziału, proponuje komisya wystosowanie ponownej rezolucyi do c. k. Rządu.

Na uzasadnienie tej rezolucyi powołujemy się na wspomniany już w rozdziale o kopalnictwie węglowem niniejszego sprawozdania stały rozwój tej gałęzi krajowego przemysłu i na coraz częściej się

powtarzającą konieczność zatrudnienia wyszkolonych sił fachowych, których w kraju dziś wykształcić nie możemy.

Zważywszy tedy, że koszta obciążające c. k. rząd z racji utworzenia takiego wydziału są stosunkowo niskie,

zważywszy, że spełnienia tego postulatu kraju domagał się Sejm krajowy rokrocznie od 1876 r.,

zważywszy, że rozwój krajowego kopalnictwa i hutnictwa czyni tę sprawę bardziej jeszcze niż dawniej aktualną,

ponawia komisya wezwanie do c. k. Rządu.

### III. Naukowe badania.

Krajowy Zakład dla geologii stosowanej.

Uchwałą z d. 11. marca 1907 wezwał Wysoki Sejm Wydział krajowy, by na najbliższej sesji Sejmu krajowego przedłożył wniosek organizacyi krajowego Zakładu dla geologii stosowanej.

Wydział krajowy w załatwieniu tego polecenia Wysokiego Sejmu ogranicza się do skonstatowania, że zasięgnął w tej kwestyi zdania opinii fachowej komisji specjalnej z łona krajowej Rady górniczej, że uprosił prof. Szajnochę o zwiedzenie zakładów geologicznych w Budapeszcie i Bukareszcie i że po wzięciu decyzji co do wykonania wniosków stanął na przeszkodzie brak odpowiedniego dla takiego zakładu budynku i brak odpowiednich funduszy. Wezwania na przedłożenie wniosku organizacyi krajowego Zakładu dla geologii stosowanej Wydział krajowy nie wykonał, bo ustęp znajdujący się w sprawozdaniu, a proponujący połączenie obu krajowych stacyi doświadczalnych, t. j. ceramicznej i naftowej z projektowanym Zakładem dla geologii stosowanej nie może być uważany jako wniosek organizacyi Zakładu geologicznego, jest bowiem tylko wskazaniem na środek ułatwiający wykonanie ewentualnego wniosku.

Komisya górnicza uznaje wprawdzie, że myśl połączenia 3 instytucji krajowych należy powitać jako bardzo zdrową, bo skoro ma być budowany kosztem 120.000 K budynek jednopiętrowy dla obu stacyi doświadczalnych, możnaby przez rozszerzenie tego budynku umieścić w nim także i Zakład dla geologii stosowanej, ale komisya nie mogąc się w sprawozdaniu dopatrzyć konkretnego projektu, ponawia wniosek polecający Wydziałowi, krajowemu aby przyspieszył ostateczne załatwienie rokowań z c. k. Rządem w sprawie założenia we Lwowie krajowego Zakładu dla geologii stosowanej i aby przedłożył na najbliższej sesji sejmowej ostateczne wnioski co do budowy i organizacyi takiego zakładu.

Krajowa Stacya doświadczalna dla produktów naftowych.

Krajowa Stacya doświadczalna dla produktów naftowych jest w myśl układu zawartego pomiędzy Wydziałem krajowym a Rektoratem c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, zakładem krajowym umieszczonym dotychczas w laboratorium technologii c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie i ma na celu podniesienie przemysłu naftowego i ochranianie go od szkód przez badania naukowe, rozszerzanie naukowych zdobyczy, a przede wszystkim przez udzielanie naukowych i praktycznych wiadomości w sprawie użytkowania odpadków naftowych lub ropy dla celów opałowych, tak dla celów przemysłowych, jak i dla pieców pokojowych etc.



Konieczność istnienia stacyi nie ulega zatem wątpliwości i ubolewać tylko należy, że wobec niedostatecznego wyposażenia a częściowo także wobec niedostatecznej organizacji stacya nie zdołała dotychczas rozwinąć należytego działania.

Według zdania komisji stacya taka powinna i musi znaleźć oparcie o c. k. Szkołę politechniczną, a na wszelki wypadek powinno się zapobiedz takiej izolacji i takiemu odosobnieniu, jakie ma miejsce dzisiaj.

Reforma krajowej stacyi doświadczalnej dla produktów naftowych powinna tedy jak najrychlej być przedmiotem ankiety złożonej z fachowych znawców i komisya przychodzi z odnośnym wnioskiem.

Co się zaś tyczy umieszczenia stacyi, to wobec tego, że konieczność rozszerzenia wydziału chemicznego skłoniła rektora c. k. szkoły politechnicznej do wypowiedzenia Wydziałowi krajowemu lokalu dotychczas przez stacyę doświadczalną zajętego, Wydział krajowy widział się zmuszonym przenieść w roku zeszłym krajową stacyę na prowizoryczne pomieszczenie do domu prywatnego przy ulicy Krzyżowej l. 39. Pomieszczenie to jest ciasne i nieodpowiednie, znajduje się poza tem w znacznem bardzo oddaleniu od c. k. szkoły politechnicznej.

Krajowa stacya  
ceramiczna.

Jako łącząca się ściśle z tą kwestyą pozostaje sprawa Krajowej stacyi doświadczalnej ceramicznej, dlatego zamierzamy sprawę tę równocześnie z powyższą kwestyą traktować.

Ten sam los wypowiedzenia Wydziałowi krajowemu, lokalu dla krajowej stacyi doświadczalnej naftowej, spotyka tego roku krajową stacyę ceramiczną.

Jeżeli się tedy weźmie pod uwagę, że powyższe te dwie stacje nie są niczem innem, jak tylko — jak to w swem sprawozdaniu L. W. 88.782/07 z daty 24/9 1907. Wydział krajowy słusznie zauważył, laboratorjami koniecznymi dla odnośnych katedr politechnicznych i właściwie powinny być zakładami rządowymi przez c. k. Rząd utrzymywanymi, a przez kreowanie tych zakładów kraj swojego czasu tylko wyręczył c. k. rząd i fundusz państwa, to słusznem się wydać powinno stanowisko Wydziału krajowego, twierdzącego, że sprawa stałego pomieszczenia obydwu zakładów w jednym budynku powinna być przedmiotem starania nie tylko kraju, ale i c. k. rządu. Na podstawie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie budowy domu na pomieszczenie krajowych stacyj doświadczalnych ceramicznej i naftowej przy c. k. Szkole politechnicznej we Lwowie, Wysoki Sejm w roku 1907 uchwalił upoważnić Wydział krajowy:

a) do przeprowadzenia budowy potrzebnego domu pod warunkiem, że c. k. rząd przyczyni się w połowie do kosztów budowy,

b) do pokrycia połowy kosztów (K 60.000) zamierzonej budowy na razie z własnych funduszy, a następnie w drodze pożyczki w 4% obligacjach komunalnych Banku krajowego.

Skoro wobec tego stanu rzeczy przyszły rozwój a niemal i egzystencya wspomnianych 2 stacyj doświadczalnych zależy od należytego pomieszczenia, które znowu tylko przy współdziałaniu c. k. rządu da się uzyskać, proponuje komisya wezwać c. k. Rząd do przyczynienia się w możliwie najwyższej kwocie do kosztów zamierzonej budowy.

Tak samo proponuje komisya rezolucyę do c. k. Rządu:

- a) w sprawie udzielenia subwencji z funduszków państwowych na potrzeby stacyi,
- b) w sprawie przyznania stacyi doświadczalnej naftowej prawa publiczności.

Krajowa Rada  
górnicza.

W sprawozdaniu Wydziału krajowego jest kilkakrotnie mowa o krajowej Radzie górniczej i nie ulega wątpliwości, że instytucya ta, będąca organem doradczym Wydziału krajowego, dla spraw górnictwa krajowego, powołaną jest nietylko do wywierania zbawionego wpływu na dotyczące górnictwa czynności Wydziału krajowego, ale także do przyjsia z inicjatywą we wszystkich sprawach dotyczących krajowego górnictwa. Komisya górnicza sądzi, że zadaniu takiemu krajowa Rada górnicza łatwiej i w doskonalszy sposób mogłaby podołać, gdyby

1) skład Rady obejmował również reprezentantów tak bardzo się rozwijającego kopalnictwa węglowego a zwłaszcza czynnych praktyków związanych z warsztatem górniczym i odczuwających codzienne potrzeby tego przemysłu;

2) gdyby Wydział krajowy bez względu na kosztą stał urość mogące częściej, jak to dotychczas miało miejsce, a więc conajmniej co kwartał zwoływał Radę.

Ponadto nie może komisya przyjsć do porządku nad pewnem przeoczeniem Wydziału krajowego polegającym na tem, że przy pierwszych nominacjach na członków Rady nie ustanowiono terminu, na jaki zostali mianowani, tak że wielu członków jest członkami dożywotnimi Rady, co ze względu na to, że członkowie z biegiem czasu przestają utrzymywać kontakt z daną gałęzią kopalnictwa, doprowadza z konieczności do szkodliwego zastoju w czynnościach instytucyi, powołanej w pierwszej mierze do czuwania nad bieżącymi postulatami przemysłu górniczego i nad jego postępem.

Wobec tego, że zainteresowanie w czynnościach krajowej Rady górniczej nie u wszystkich członków jest równe, co zresztą łatwo usprawiedliwić brakiem należytego kontaktu z górnictwem proponuje komisya odpowiednią reorganizacyę krajowej Rady górniczej.

#### IV. Sprawy nieobciążające funduszu krajowego.

Krajowa usta  
wa naftowa.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w rozdziale traktującym o sprawach nieobciążających funduszu krajowego słusznie zauważa, że najważniejszą sprawą dla przemysłu naftowego było w roku bieżącym udzielenie najwyższej sankcyi ustawie krajowej naftowej. Nie należy się jednak łudzić, że jeżeli nowa ustawa ma spełnić to dobroczynne zadanie, które jej rokuje sprawozdanie Wydziału krajowego, to niezbędną jest rzeczą, aby nastąpiło takie uzupełnienie ustawy, któreby uregulowało formę asocyacji w przemyśle naftowym.

Nowe ustawy naftowe, za wzorem dawnych pozostawiły kilku uczestnikom prawa wydobywania ropy, swobodę zastosowania form asocyacji do istniejących przepisów ustawowych.



Niestety formy asocjacji przewidziane w ustawie handlowej nie dadzą się zastosować w przemyśle naftowym, wobec tego, że spółki tworzyć się mogą tylko w handlu i ograniczają się tylko do kupców.

Spółki z ograniczoną poręką, zasadniczo rzecz biorąc, mogą się zajmować produkcją górniczą, to mimo to mają one w kopalnictwie naftowym nadzwyczaj ograniczone pole działania, jeżeli się zważy, że koszta wiercenia ze względu na możliwe wypadki pożaru, eksplozyi, zagwoźdżenia, strajków i t. p. nigdy prawie nie dadzą się z góry przewidzieć, a spółnicy w chwili założenia spółki preliminują koszta inwestycji raczej za nisko, aniżeli za wysoko. System zaś dopłat przewidziany w ustawie nie zawsze zapobiegnie wyczerpaniu się kapitału spółkowego. Zresztą niedopuszczalność dzielenia udziałów spółników na części, w pierwszym rzędzie nie zgadza się z zasadniczą podstawą przedsiębiorstw naftowych.

Istnieje jeszcze jedna forma asocjacji, a to już wprost na podstawie ustaw górniczych i naftowych, w postaci gwarectw, która jednak w kopalnictwie naftowym prawie że się nie przyjęła, a to ze względu na niebezpieczeństwo w kopalnictwie naftowym dość bliskie i prawdopodobne, przypadku kuksu na rzecz gwarków kapitalistycznie silnych, w razie nie uiszczenia przepisanych opłat przez jednostki majątkowo nie dobrze sytuowane. Pozatem i dość wysoki podatek odstrasza od wyboru tej formy asocjacji, moment, który także jest silną zawadą tworzenia się spółek akcyjnych, tam gdzie zasadniczo powstaćby mogły.

Wobec tego z wyjątkiem kilku spółek akcyjnych panują w przemyśle naftowym prawie wyłącznie spółki cywilne, które z natury swej ograniczone być winny tylko do małej stosunkowo ilości osób znających się nawzajem i mających wzajemne zaufanie. To też objawia się często fakt niezwykły w praktyce prawa, że spółką taką objęto 100 i więcej osób zupełnie się nie znających i nie powiązanych ze sobą po za interesem spółkowym żadnym węzłem towarzyskim, społecznym lub zawodowym.

W kontrakcie spółki przyjmuje spółka pewną firmę (n. p. spółka kopalniana „Pluto“, „Feniks“ i t. p.) i jakkolwiek spółkom cywilnym według ustawy przemysłowej nie wolno pod karą używać firmy to mimo to nie tylko, że spółki naftowe pod firmą tą podpisują kontrakty, skrypty dłużne a nawet weksle, ale co dziwniejsze—wszystkie władze górnicze, polityczne i skarbowe odnoszą się często do spółki takiej pod nieprawnie uzurpowaną firmą, nie rozróżniając wcale tych spółek od spółek handlowych. Dzieje się to z konieczności, boć trudno tym władzom w każdym przypadku urzędowania odszukać wszystkich członków spółki rozsianych po całym świecie.

Po utworzeniu spółki rozpoczyna ona równolegle ze swoją istotnie produktywną pracą przy wierceniu szybów, swój żywot spekulacyjny. Procenta netto stają się przedmiotem ciągłych obrotów i zmieniają ciągle swych właścicieli. Nowonabywcy w kontrakcie swym często nawet nie obejmują wszystkich dawnych długów i zobowiązań swych poprzedników. Jak w kalejdoskopie zmieniają się spółnicy i jakże tu można mówić o wzajemnem zaufaniu, na którym jest oparta struktura spółki cywilnej.

I w tych warunkach mają spółki te korzystać z kredytu, bez którego istnieć nie mogą wobec ogromnych kosztów produkcji przy

dzisiejszej głębokości szybu do 1400 m. i wobec wprost przysłowiowej niepunktualności członków spółki w spełnianiu swych obowiązków. Mimo to kredyt ten istnieje, a jakkolwiek ciężkie są jego warunki, daje on najlepszy dowód, na jak realnych podstawach opiera się cały przemysł naftowy, i że przemysł ten zasługuje na lepszy los i na lepszą opinię. Kredyt ten, czy to pieniężny, czy towarowy zaciągany jest często pod uzurpowaną firmą spółki, a wierzyciel znęcony firmą, przywiązuje do niej tę samą wagę jak do firmy handlowej i wbrew swemu istotnemu interesowi, nie bada podstaw prawnych spółki, legitymacyi zarządu do zaciągania długów, odpowiedzialności przyszłych spółników i tak długo nie ma konfliktu, dopóki zarząd spółki posiada środki do płacenia. Gdy jednak te środki zawodzą i gdy przychodzi do skargi sądowej, spotykają wierzyciela niespodziewane zarzuty, bo wysnute właśnie z prawdziwej struktury spółki cywilnej.

Praktyka sądowa na tem polu jest bardzo chaotyczna i wcale nie przyczynia się do podniesienia blasku tychże spółek.

Że tego rodzaju stosunki wymagają koniecznie nieodzownych zasadniczych środków zaradczych ustawodawczych, to rzecz prosta. Takich środków zaradczych nowe ustawy naftowe nie wprowadziły, bo wszakże wyrażony w §. 60. ustawy krajowej zakaz podziału pól naftowych na więcej niż 40 części nie wystarcza; spółki cywilne naftowe nie zmieniają swej postaci, jeżeli istnieć będą nawet w gronie 40 spółników.

Spółki naftowe żywotem swym i rozwojem przerosły ramy ustawowe, skutkiem czego istnieją w życiu spółki, ustawowo wcale nie uporzędkowane, a przynajmniej podpadające pod takie przepisy, które wcale nie licują ze swobodą nowoczesnego ruchu górniczego i handlowego. Spółki więc naftowe żywiołową siłą wyłamują się z pod tych przepisów i szukają dla swego ruchu i rozwoju nowych łożysk.

Z tym żywiołowym rozpędem spółek naftowych ku życiu, swobodzie i ruchowi, ustawodawca bezwarunkowo liczyć się winien i bacznie zwrócić na te w zakresie kooperacyi jedyne rodzaje spółek, które jednak w zamian za swój byt przynoszą w daninie wielki przemysł zatrudniający dziesiątki tysięcy robotników, a miliony w podatkach i daninach publicznych rządowi, krajowi i gminom.

Rzeczą ustawodawcy jest to, co w rozwoju spółek okazało się zdrowem, utrzymać i usankcjonować, niezdrowe zaś przejawy życia spółek wykorzenić.

Komisya jest zdania, że Wydział krajowy powinien w drodze ankiety zastanowić się nad zmianami odnośnych ustępów nowej kraj. ustawy naftowej i wnosi na uchwalenie odnośnej rezolucyi tak do Wydziału krajowego jak i do c. k. Rządu.

Ustawa o na-  
leżytościach.

Czyniąc zadość żądaniu Sejmu i interesentów, przedłożył Rząd Izbie posłów jeszcze w r. 1907 projekt ustawy zmierzającej do wprowadzenia znacznych ulg tak co do wysokości, jak i przy wymiarze należytości od przeniesienia własności praw naftowych. Niestety projekt, jakkolwiek przez właściwą komisję Izby posłów już jest załatwiony, nie wszedł dotychczas na porządek dzienny obrad tejże Izby, który to porządek dzienny jak wiadomo jest tak zawałony innemi sprawami, że bez energicznej pomocy Koła polskiego nie można nawet przewi-



dzieć, kiedy dojdzie do parlamentarnego załatwienia. A wielka by była szkoda, gdyż ulgi zawarte w projekcie tym nie tylko odnoszą się do przyszłych interesów naftowych, lecz przeciwnie na podstawie wyraźnego postanowienia mają działać wstecz aż do dnia wejścia ustawy państwowej naftowej w życie, t. j. do 17. stycznia 1907. Strony interesowane, którym tymczasem wymierza się należitości wyższe, nie mogąc doczekać się nowej ustawy, muszą te wyższe należitości płacić i uważają to za małą pociechę, że kiedyś, gdy wejdzie w życie ustawa, zwróci im się część zapłaconej należitości.

Księgi  
naftowe.

Ustawa państwowa i ustawa krajowa, wychodząc ze stanowiska, że wszystkie wpisy w księdze gruntowej odnoszące się do praw naftowych bezprawnie w tychże księgach figurują, nakazują w §. 23. względnie w §. 90. czem prędzej i to z urzędu, nie czekając na wnioski stron, przenieść te wpisy do księgi naftowej. I tylko na czas ten przejściowy zawierają te ustawy w §. 26. względnie w §. 94. postanowienia o sposobie traktowania tych praw wpisanych w księdze gruntowej. Niestety to przenoszenie wpisów z ksiąg gruntowych do ksiąg naftowych odbywa się w tak powolnem tempie, że obecnie wszystkie prawie transakcje odbywają się zapomocą wpisów do ksiąg gruntowych; jedynie transakcje odnoszące się do nowych terenów naftowych przechodzą przez księgi naftowe, co jest bardzo małą pociechą, jeśli się zważy, że nabycie prawie wszystkich terenów okręgu najważniejszego sądu powiatowego w Drohobyczu datuje się jeszcze z czasów przed wejściem nowych ustaw naftowych w życie, a zatem przeszło tylko przez księgi gruntowe. Tak więc §. 26. ustawy państwowej, względnie §. 94. ustawy krajowej stanowią obecnie niejako właściwą nową ustawę i pozostaną nią tak długo, póki rząd nie przystąpi z całą energią do spełnienia obowiązku ustawowo nań nałożonego t. j. póki rząd nie przeniesie wpisów naftowych z księgi gruntowej do księgi naftowej.

Dlatego proponuje komisya Wysokiemu Sejmowi uchwalenie odnośnej rezolucyi.

Opodatkowa-  
nie przemy-  
słu naftowe-  
go.

Reprezentacya przemysłu naftowego „Krajowe Towarzystwo naftowe“ kilkakrotnie zwracała się już z petycjami do Wysokiego Sejmu w sprawie niesłusznego opodatkowania przemysłu naftowego, a dziś kiedy znane ogólnie przesilenie wywołało niebывałą w dziejach tego przemysłu niżkę ceny — niesłuszne i niesprawiedliwe stosowanie podatku tem dotkliwiej daje się wszystkim odczuć.

Nie przytaczając tedy motywów znanych już Wysokiemu Sejmowi z licznych petycji krajowego Towarzystwa naftowego, ponawia komisya rezolucyę do c. k. Rządu w sprawie zmiany ustawy państwowej o wymiarze podatku zarobkowego i osobisto-dochodowego, o uwzględnienie wszelkich wyjątkowych właściwości tego przemysłu, a wreszcie ponawia komisya wniosek na wezwanie Wydziału krajowego, aby zbadał sprawę wymiaru opłat z tytułu datków konkurencyjnych przez przedsiębiorstwa opłacać się mających.

Urządzenia  
kolejowe

Jakkolwiek w bieżącym roku zarząd kolei państwowych rozpoczął roboty około poprawienia stosunków na liniach kolejowych, na których się odbywa wywóz ropy z Borysławia, to jednak postęp tych robót jest zbyt powolny i naprawa obecnych stosunków zbyt niedosta-

teczna, aby obecnym wymogom ruchowym w pełni odpowiedzieć. Istniejące wprawdzie nieco ulepszone urządzenia i zakłady na wspomnianych liniach, muszą się wydać całkowicie nieodpowiednie, jeżeli się je osądzi ze stanowiska stale się rozwijającego przemysłu naftowego w okolicach Borysławia i Tustanowic, zwłaszcza, że spodziewać się należy, że przy pewnej konsolidacji stosunków targowych i ze wzrostem ekspedycji, czego przy pomocy krajowego Związku producentów ropy w niedalekiej przyszłości oczekiwać należy, przedstawi się zarządowi kolejowemu zadanie, któremu przy obecnych urządzeniach sprostać nie zdoła.

Trzeba bowiem liczyć się z tą ewentualnością, że z chwilą ustalenia się cen ropy, nie tylko produkcja się nie obniży, ale i zbyt obecnych ogromnych zapasów ropy się ułatwi. Aby przeszkodzić daleko idącym konsekwencyom, które wyniknąć mogą w razie, gdyby możliwość zbytu i wywozu była ograniczoną nie przez konjunkturę handlową, ale przez niedostateczne urządzenia kolejowe, proponuje komisya nchwalenie rezolucyi do c. k. Rządu o odpowiednie wyposażenie stacyi Borysław oraz dotyczących linii kolejowych.

Omówiwszy w ten sposób sprawozdanie Wydziału krajowego czynności w sprawach górniczych w roku 1907, komisya górnicza wnosi:

### Wysoki Sejm raczy uchwalić.

I. Sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności górniczych w roku 1907 przyjmuje się do wiadomości.

II. Poleca się Wydziałowi krajowemu:

1) a) aby w drodze ankiety złożonej z interesentów kopalń węglowych oraz techników górniczych w najbliższym czasie zastanowił się nad możliwością współdziałania kraju zwłaszcza w kierunku nabywania względnie zgłaszania na rzecz kraju wyłączności górniczych na węgiel, oraz nad sposobami zmierzającymi do rozpoczęcia przez kraj robót poszukiwawczych za węglem;

b) aby, o ile wynik ankiety stwierdzi potrzebę czynnej akcyi kraju, wstawiał począwszy od roku 1910 do budżetu krajowego odpowiednie na ten cel kredyty;

2) aby wystarał się u c. k. Rządu wydanie opinii w sprawie opracowanego przez Wydział krajowy projektu zmiany statutu krajowej szkoły górniczej i wiertniczej w Borysławiu;

3) aby przystąpił do budowy krajowej szkoły górniczej i wiertniczej w Borysławiu i aby o stanie robót zdał sprawozdanie na najbliższej sesyi sejmowej;

4) aby tytułem stałej rocznej subwenyi na utrzymanie szkoły górniczej w Dąbrowie dla potrzeb zachodnio-galicyskiego i wschodnio-śląskiego zagłębia węglowego wyznaczył odpowiednią kwotę i wstawiał ją do budżetu krajowego począwszy od roku 1909;

5) aby przyspieszył ostateczne załatwienie rokowań z c. k. Rządem w sprawie założenia we Lwowie krajowego Zakładu dla geologii stosowanej i aby przedłożył na najbliższej sesyi sejmowej ostateczne wnioski co do budowy i organizacji takiego zakładu;

6) aby w drodze ankiety przy współudziale interesentów przemysłu naftowego zastanowił się nad zmianami względnie nad uzupełnie-



niem tych ustępów krajowej ustawy naftowej z dnia 22 marca 1908 dz. ust. i rozp. kr. nr. 61, które zawierają postanowienia co do formy ułożenia prawnych stosunków kilku współczesników pola naftowego;

7) aby tejże samej ankiecie zwołać się mającej dla przeprowadzenia projektu zmiany względnie uzupełnienia niektórych postanowień krajowej ustawy naftowej poddał myśl reorganizacji krajowej stacyi doświadczalnej dla produktów naftowych a o wynikach ankiety przedłożył wraz z projektem nowego statutu sprawozdanie na najbliższej sesyi sejmowej;

8) aby przystąpił do reorganizacji krajowej Rady górniczej tak co do składu jak co do ilości zasiadających w niej członków i aby na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył nowy statut rady;

9) aby zbadał sprawę wymiaru opłat z tytułu datków konkurencyjnych przez przedsiębiorstwa tylko czasowo w gminie operujące i przedłożył w tej mierze odpowiednie wnioski uwzględniające o ile możliwości wywody petycyi krajowego Towarzystwa naftowego z 5. marca 1907 l. 798.

### III. Wzywa się c. Rząd :

1) aby dla transportu węgla krajowego na „szlakach wszystkich kolei państwowych w Galicyi i na Bukowinie przyznał taryfę wyjątkową II.

2) aby nie udzielał ulg cłowych na wprowadzenie zagranicznych surogatów woskowych dla celów uszlachetnienia przeróbki (im Veredlungsverkehre),

3) aby wobec dokonywującego się rozwoju kopalnictwa krajowego wykonał rezolucyę Wysokiego Sejmu o kreowanie wydZIAŁU górniczo-hutniczego przy c. k. Szkole politechnicznej we Lwowie;

4) aby przyznał krajowej stacyi doświadczalnej dla produktów naftowych prawo publiczności;

5) aby udzielił subwencyę z funduszków państwowych na potrzeby krajowej stacyi doświadczalnej dla produktów naftowych;

6) aby przyczynił się w możliwie najwyższej kwocie do kosztów budowy gmachu dla pomieszczenia obu krajowych stacyi doświadczalnych a zatem stacyi doświadczalnej dla produktów naftowych oraz krajowej stacyi keremicznej;

7) aby wziął pod rozwagę sprawę reorganizacji szkoły górniczej we Wieliczce oraz sprawę ewentualnego założenia niższej szkoły górniczej we wschodniej części kraju w szczególności w mieście Kałuszu;

8) aby po porozumieniu się z Wydziałem krajowym przedłożył do ustawodawczego załatwienia projekt noweli do ustaw państwowych naftowych obejmujący potrzebne zmiany względnie uzupełnienia postanowień odnoszących się do formy ułożenia prawnych stosunków kilku współczesników pola naftowego;

9) aby polecił właściwym sądom, aby stosownie do §. 23. ust. naftowej noweli państwowej z dnia 9. stycznia 1907 nr. 7 dz. u. p. względnie §. 90. naftowej ustawy krajowej z urzędu, nie czekając na wnioski stron interesowanych założył bezzwłocznie osobne wykazy księgi naftowej dla praw do wydobywania ropy, o ile polegają na wpisie do ksiąg gruntowych;

10) aby przedłożył do ustawodawczego załatwienia projekt noweli do ustaw państwowych o wymiarze podatku zarobkowego i osobisto-dochodowego w tym kierunku, aby:

a) obowiązek płacenia podatku zarobkowego rozpoczynał się dopiero z chwilą, kiedy kopalnia staje się produktywną,

b) wymiar podatku zarobkowego dla przemysłu naftowego obejmował tylko ten okres, w którym ropa istotnie jest wydobywana.

c) aby władza obowiązana była podać opodatkowanemu w całej osnowie opinie znawcy,

d) aby wymiar podatku osobisto-dochodowego następował według wyniku poprzedniego roku kalendarzowego z uwzględnieniem jak najkrótszej amortyzacji wkładu;

11) aby przed wydaniem nowel podatkowych wzmiankowanych w rezolucjach pod L. 10. polecił przynajmniej władzom podatkowym, aby w stosowaniu przepisów obecnych ustaw podatkowych uwzględniały wszelkie wyjątkowe właściwości tego przemysłu, a w szczególności te przem. v. które chwilo powstają, wskutek czy to zagwoźdżenia szybu czy z ... ia wydobywania nie opłacającej eksploatacji ilości ropy i wier-głębszego horyzontu;

aby w najbliższym czasie i z należytem pośpiechem wyposażył i wykształcił linie kolejowe służące do transportu ropy, stosownie do spodziewanych wymogów, a w pierwszym rzędzie:

a) rozszerzył i należycie wyposażył stację kolejową w Borysławiu,

b) zbudował drugi tor między Borysławiem a Drohobyczem,

c) rozszerzył i wyposażył zakłady stacyjne w Drohobyczu, Stryju i Chyrowie, oraz

d) ułatwił prowadzenie większej ilości pociągów na liniach z Drohobycza do Chyrowa i z Drohobycza do Stryja względnie Lwowa, przez budowę wymijalni, stacji lub drugiego toru;

Sprawozdaniem niniejszem załatwia się:

a) petycję krajowego Towarzystwa naftowego ls. 2392/08 w sprawie nie-słusznego opodatkowania przemysłu naftowego;

b) petycję stałej delegacji Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich l. 533 w sprawie utworzenia krajowego Zakładu dla geologii stosowanej;

c) wniosek posła Kurowca i tow. w sprawie założenia niższej szkoły górniczej w Kałuszu.

III...

Przewodniczący:

**Gorayski.**

Sprawozdawca:

**F. Zamoyski.**